

W tym numerze

► *Zniknęła w tunelu*

To było irracjonalne, może nawet głupie, a na pewno niebezpieczne, ale poczułam, że muszę wrócić do miejsca, w którym spotkałam zjawę. Inaczej nigdy nie zaznam spokoju! Może ona gdzieś tam leży w tym tunelu, jej szczątki, a rodzice wciąż jej szukają. Nie słuchałam głosu rozsądku, który próbował mnie powstrzymać... **str. 4**

► *Wróciłam*

Moje ja walczyło z czymś, co próbowało mnie okraść z życia. Poczułam rozlewającą się po całym ciele radość na widok mającego w oddali budynku, ale paraliżował mnie strach jak przed śmiercią, a popękany chodnik zdawał się prowadzić wprost do piekła... Potykając się, dotarłam do schodów. **str. 20**

► *Zaklinaczka węży*

W psychologii nazywa się to mechanizmem wyparcia. Mózg broni się przed wspomnieniami raniącymi i niszczącymi psychikę, wyrzucając je z głowy. Ja już od lat nie myślałam o tym, co mi zrobiono tamtego wiosennego dnia przed blisko dwudziestu laty. **str. 30**

SPIS TREŚCI

NUMER 3 ● 2021

Historie

Zniknęła w tunelu	4
Przyjdź do mnie na jawie	6
W głębi duszy	10
Była taka jak ja... ..	12
Żywcem pogrzebany	16
Wróciłam	20
Tylko raz widziałam takie ślady	24
Pożegnanie z siostrą... ..	28
Zaklinaczka węży	30
Jak wyjść z tej trumny?	36
Krzyżówki	15, 23, 34-35

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: ADOBE STOCK; ZDJĘCIA W NUMERZE: SHUTTERSTOCK, ADOBE STOCK

Czy wiesz, że...

Na temat dawnej wsi Bromierzyk krąży wiele tajemniczych historii, które mogą mrozić krew w żyłach. W latach 30. XX wieku było tu 39 gospodarstw i tylko niewielkie połacie lasu. W 1959 roku, po utworzeniu Kampinoskiego Parku Narodowego wieś Bromierzyk, jak wiele innych, została wysiedlona. Nieruchomości wykupił KPN, domy w większości wyburzono, a pola zalesiono. Mimo to w 2007 roku mieszkało w niej podobno jeszcze 27 osób. Dziś nikt tam już nie mieszka. Spacer po opuszczonej wsi robi upiorne wrażenie. Po dawnych zabudowaniach zostały tylko resztki fundamentów, kawałki ścian i dziko rosnące drzewa owocowe. Mroczny klimat gęstego lasu przyprawia o gęsią skórę, a przebywający w nim ludzie czują dziwny niepokój. Po zmierzchu słychać tam podobno dziwne szepty i zduszone jęki. Odrealniona atmosfera sprzyja stanom opętania i utratom pamięci. Według legend między drzewami przemykają białe postacie, po wsi spaceruje koń, który niespodziewanie rozplywa się w powietrzu, a także krowa, która dzwoni łańcuchem i znika... Wieś zyskała nazwę „wieś wisielców”. Podobno miejscowi, a także osoby z innych wsi kończyli tu na drzewach swoje doczesne życie...